

# Malewska, Eugenia

---

## U początku reformy oświaty w regionie warmińsko-mazurskim

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 14 (339), 147-153

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Eugenia Malewska*

## U POCZĄTKU REFORMY OŚWIATY W REGIONIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM

Publiczna dyskusja nad przemianami w edukacji, która afirmować ma myśli o odnowę w naszym życiu politycznym, kulturowym i ekonomicznym, wynika z nadziei na efektywne funkcjonowanie szkoły, będącej szansą podwyższenia statusu ekonomicznego jednostki. Następstwo bowiem burzliwych wydarzeń ostatnich dziesięciu lat, demagogia polityków, w tym również oświatowych, reforma oświaty w roku 1999, wywołała troskę, obawę i niepokój rodziców, ludzi, nauczycieli i zespołów opiniotwórczych o skuteczną edukację. W efekcie zaistniała dyskusja publiczna nad nowoczesnym i demokratycznym systemem szkolnym, w którym społeczność lokalna i rodzice mieliby możliwość posiadania znaczącego wpływu na edukację dzieci i młodzieży. Koniec lat 90. to także wolny rynek edukacyjny na poziomie podstawowym, średnim i wyższym. Tworzony był dla poprawienia jakości edukacji publicznej, jako swoista rywalizacja jakości, czy też — jak to się mówi — „wolny rynek edukacyjny”, podporządkowany sile wyboru klienta.

Aby jednak ocenić efektywność szkół i tego co się dzieje w klasach szkolnych w procesie nauczania, od przedszkola po uczelnię wyższą, należałoby wprowadzić oszacowanie jakości edukacji w bezpośrednim kontakcie ze szkołą. Wprowadzona zaś reforma oświaty skupia uwagę na strukturze szkoły, a nie na doskonaleniu jakości edukacji. A przecież wysoka jakość edukacji powinna być przedmiotem troski, aspiracji i nadziei społeczeństwa. Dotyczy bowiem przyszłości najmłodszego pokolenia, ich godnego i bezpiecznego życia.

Analizując sprawy edukacji w makroskali, niezbędne jest ostre odróżnienie skutków i rezultatów funkcjonowania szkoły w układzie strukturalnym, w mikroskali, jakim może być w Polsce region. Raporty ogólnonarodowe

o stanie oświaty w Polsce, proponowały zmiany oświatowe w makroskali. Nie dotyczyły one mikroskali, tzn. regionu — i jego specyfiki ekonomicznej i edukacyjnej. Aktualnie tworzony jest — na wzór krajów Europy Zachodniej — plan „Strategii” w obszarze „Edukacja”, opracowywany w całej Polsce od 2000 do 2015 roku. Jest to program długoterminowy, mający na celu: zmiany jakościowe w szkolnictwie od najniższych do akademickich szczebli i wpływu tych zmian na sposób życia jednostki i państwa. Strategia ta jednak, aby stała się ogólnonarodową — choć długofalową przyszłością edukacji polskiej — musi stać się także programem władz lokalnych, regionalnych. Samorządy lokalne rozpoczynają finansować również oświatę, a więc muszą wpływać na edukację w każdej szkole, na edukację pozaszkolną i równomiernie tworzyć środowiskową preferencję kształcenia.

Tymczasem aby przewidzieć przemiany w szkołach tak, aby mogły one efektywnie zafunkcjonować w XXI wieku, aby radykalnie udoskonalić ich system i działanie, niezbędna jest diagnoza struktury szkolnictwa, a także — na bazie danych demograficznych — stan edukacji na koniec XX wieku. Dopiero na tej podstawie można przedłożyć nową koncepcję edukacyjną, typową dla całej społeczności, przy uwzględnieniu poglądów i potrzeb różnych regionów kraju. Tak sytuowana strategia w obszarze „Edukacja” zawierać może obietnice polityki oświatowej zmierzającej — w rozumieniu reform edukacyjnych i polityków — do poprawy jakości szkół.

Te założenia stały się podstawą decyzji Regionalnego Komitetu Sterującego procesem tworzenia strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego oraz powołania branżowej grupy roboczej w obszarze problemowym „Edukacja”, której zadaniem jest: a) identyfikacja mocnych i słabych stron naszego regionu, jego szans i zagrożeń; b) analiza problemów w obszarze strategicznym; c) ustalenie celów i działań strategii rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego.

W tym kontekście usiłowania opisu przyszłości muszą być oparte na teraźniejszości, na przenoszeniu wiedzy przeszłości na stan obecny. Wiedza ta bowiem może być podstawą — jeśli będzie wykorzystana — do tworzenia strategii regionu, i nie tylko.

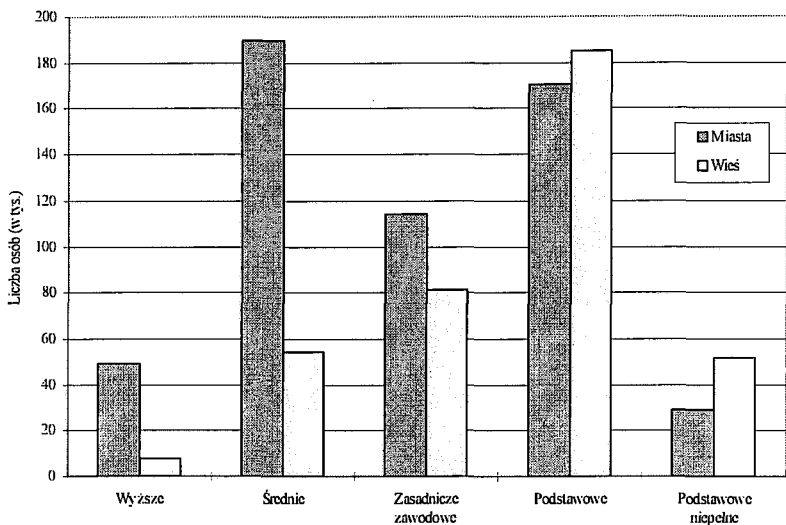
Tak więc określając istotę i organizację edukacji (nie zaś samego procesu), zdiagnozowano w regionie, na bazie danych etnograficznych, poziom wykształcenia ludności. Procesy demograficzne łączą się z wieloma dziedzinami funkcjonowania i rozwoju regionu. Wywierają wpływ na rynek pracy, szczególnie zaś na edukację dzieci, młodzieży i dorosłych. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zamieszkuje 1 465 151 ludności, w tym 754 459 kobiet<sup>1</sup>. Ludność województwa na tle kraju jest stosunkowo młoda. Przeciętnie w wieku przedprodukcyjnym, w roku 2000, jest niemal 1/4 ludności, zaś w wieku produkcyjnym niemal 1/2. Przyjmując przedział wie-

<sup>1</sup> *Diagnoza w obszarze strategicznym „Edukacja”, lata 2000–2005*, Olsztyn 2000.

kowy 18–60 lat stwierdzono, iż w tym wieku jest na terenie województwa 708 621 osób. W pełnym okresie mobilnym, tzn. aktualnie pracujących, jest 498 222 osoby. Pozostali, aż 210 399 osób znajduje się w okresie niemobilnym, tzn. bez pracy. Najwięcej ludności jest w miastach, zwłaszcza w miastach grodzkich, tj. w Olsztynie i w Elblągu.

Stan wykształcenia regionu jest bardzo niski, bowiem zaledwie 56 751 (6,1%) osób ma wykształcenie wyższe, 243 977 (26,2%) — średnie, 195 018 (20,9%) — zasadnicze. Najliczniejszą grupę stanowią osoby mające wykształcenie podstawowe — 355 722 (38,2%), a niepełne podstawowe ma 80 466 osób (8,3%).

Analiza dotycząca wykształcenia ludności w miastach i na obszarach wiejskich wykazała znaczące zróżnicowanie. Prezentuje je wykres 1.



Wykres 1. Ludność w miastach i na wsi regionu warmińsko-mazurskiego w wieku powyżej 18 lat według poziomu wykształcenia

Jak wykazuje wykres, w miastach więcej jest osób z wykształceniem średnim i wyższym, zaś na wsi dominuje wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe.

Perspektywa edukacyjna naszego regionu, tworząca paradygmat kreowania nowego modelu wsi, zależna jest przecież od wykształcenia ludności na poziomie wyższym niż podstawowy, najkorzystniej — oczywiście — na poziomie najwyższym, w zakresie wiedzy i przedsiębiorczości zawodowej oraz osobowościowej. Diagnoza naszego obszaru wiejskiego wykazała bowiem, iż tylko 7769 mieszkańców wsi (0,2%) posiada wykształcenie wyższe, w tym około 30% osób ma powyżej 60 lat. Dominuje wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe. Tymczasem w *Białej księdze* czytamy: „poważną przeszkodą w integracji europejskiej jest niski poziom wykształ-

cenia ludności. Jeśli nie wyjdziemy z marazmu naukowo–edukacyjnego, to zostaniemy tanią siłą roboczą”<sup>2</sup>.

Cechą charakterystyczną standardów europejskich jest powszechność i równość w dostępie do szkół. Brak równości w dostępie do szkół, w tym i wyższych, rodzi kwestię edukacyjną. Rozumie się ją jako nierówność ograniczającą szanse edukacyjne jednostki, z drugiej zaś jako komplikującą rozwój społeczny i ekonomiczny. Jednym z jego wskaźników jest proporcja ludności wykształconej do osób bez żadnego wykształcenia. W badanym regionie proporcja między grupą osób mających wyższe wykształcenie a osobami z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym wynosi 1 : 7,5.

Na tle struktur demograficznych i wykształcenia ludności podjęto analizę funkcjonowania szkolnictwa. Przeprowadzona diagnoza wykazała, iż w roku szkolnym 1999/2000 funkcjonowały na terenie województwa 243 przedszkola, w tym 123 w mieście, a 120 na obszarach wiejskich. Edukacją przedszkolną objęto 25 546 dzieci, zaś 46 454 dzieci pozostały poza tą edukacją. Różne mogą tu być powody. Między innymi zjawisko zamykania przedszkoli jako placówek oświatowych, ze względów — często — ekonomicznych, ubożenia ludności, braku funduszy na ten cel w samorządach<sup>3</sup>.

Nowym zjawiskiem w regionie są przedszkola prywatne, których na terenie regionu Warmii i Mazur jest zaledwie 30. Stwarzają one jednak pewną selekcję ekonomiczną, mogą — jeszcze nie tak wyraziście w naszym regionie — stać się przyczynkiem podważenia demokratycznej funkcji szkolnictwa. Ale i one nie zaspokoili potrzeb edukacyjnych dzieci. Należy sądzić, iż tak liczna grupa sześciolatków pozbawiona edukacji przedszkolnej znalazła miejsce w zerowych klasach szkolnych. Ale jak wykazały „wrywkowe” diagnozy, dzieci sześciolatki do szkół nie chodziły.

Pozostawienie bez przedszkolnej edukacji tak licznej grupy dzieci tworzy selekcję edukacyjną dzieci już na starcie nauki w szkole.

W regionie warmińsko–mazurskim funkcjonują 624 szkoły podstawowe publiczne oraz 11 niepublicznych. Uczęszcza do nich 162 542 dzieci. Są to liczby zgodne z danymi demograficznymi.

Nie analizowano jakości nauczania w poszczególnych szkołach, ani wyposażenia tych szkół i warunków do spełniania funkcji opiekuńczo–wychowawczych. Te kwestie mogłyby stać się odrębnym zadaniem diagnozującym.

W bieżącym roku szkolnym, tj. 1999/2000, rozpoczęły swoją działalność edukacyjną gimnazja. Są one obiektem zainteresowań samorządów, rodziców, władz oświatowych i nadzieją na kreowanie nowej, dalekosiężnej perspektywy edukacyjnej. W regionie warmińsko–mazurskim jest 208 gim-

---

<sup>2</sup> *Biała księga kształcenia i doskonalenia. Nauczanie i uczenie się*, Wyd. WSP TWP, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> *Diagnoza w obszarze strategicznym „Edukacja”...*

nazjów, w tym 5 niepublicznych (głównie katolickie). Najczęściej ten typ szkół mieści się na obszarach wiejskich — w liczbie 149, zaś w miastach 54 szkoły. Ogółem w pierwszych klasach gimnazjalnych uczy się 25 167 uczniów. Zgodnie z danymi demograficznymi w roku 2005 będzie w gimnazjach 66 tys. dzieci, zaś w 2010 już tylko 52 tys. Jest to efekt spadku urodzeń dzieci<sup>4</sup>.

Sieć szkół gimnazjalnych na terenie województwa i ich rozmieszczenie łączy się z drogą do szkoły ucznia gimnazjalisty. Diagnoza wykazała, że dzieci wiejskie skazane są na straty czasu, zmęczenie, niedożywienie i nieobecność w szkole. Sytuacja ta z całą pewnością pogłębi i tak już niskie aspiracje edukacyjne i plany życiowe młodzieży wiejskiej. Jak wynika z diagnoz, młodzież dojeżdża codziennie często ponad 15 km, a konkretnie od 20 do 23 km dojeżdża około 3 tys. dzieci, zaś od 24 do 35 km aż około 800 gimnazjalistów, od 10 do 15 km dojeżdża codziennie około 11 tysięcy dzieci. Transport dzieci do szkół odbywa się najczęściej autobusem PKS, natomiast bliższe trasy, do ok. 10 km, pokonywane są autobusami gminnymi, samorządowymi bądź prywatnymi. Tam, gdzie samorządy gminne są bardziej aktywne, uczniowie mają do dyspozycji autobusy samorządowe. Ale tych jest niewiele, podobnie jak i tzw. gimbusów, których jest zaledwie pięć na terenie województwa i są wykorzystywane tylko w pięciu szkołach. Zdaniem urzędników gminnych są one zbyt kosztowne w utrzymaniu.

Zróżnicowana i niekorzystna jest także lokalizacja gimnazjów. Około 1/3 gimnazjów jest zorganizowana w Zespołach Szkół. Dla procesu wychowawczego i bezpieczeństwa dziecka taka sytuacja nie jest korzystna. Podobnie zresztą jak opieka nad dzieckiem do szkoły i do domu, brak ciepłego posiłku w szkole. Jak wykazała diagnoza, tylko w 30 szkołach, na 173 badane, młodzież miała możliwość korzystania ze stołówki szkolnej.

Już w latach 80. i na początku 90. lat prof. Z. Kwieciński pisząc *Przyczynki z teki eksperta* określił agonię oświaty na wsi<sup>5</sup>. Wskazał on, iż „edukacja to ogół instytucji, środków i działań sprzyjających maksymalizowaniu rozwoju ludzi. Szkoła jest podstawową instytucją edukacji”. Dalej pisze: „Jeżeli jednak szkoła nie spełnia swoich elementarnych funkcji [...] lub realizuje je selektywnie [...] to może stać się antystrukturą edukacyjną [...] Z takim przypadkiem mamy do czynienia na wsi w Polsce”. Od czasu diagnozy nad oświatą na wsi i strukturą sieci szkolnej (lata 1972–1978) oraz cytowanego stanowiska Z. Kwiecińskiego minęło przeszło 25 lat.

Dziś, na koniec XX wieku, wdrożona została „reforma oświaty”, która już w swoim strukturalnym założeniu pogłębia biedę dziecięcą, skazuje dzieci na wielogodzinne dojazdy do gimnazjów a potem do domu, nie gwarantuje im opieki, warunków do nauki i wypoczynku. Taka sytuacja służy

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, wyd. z lat 1992 i 1995.

pogłębianiu zapaści edukacyjnej w szkołach, zaś wdrażana reforma jest bardziej efektywna w sferach zarządzania niż w dziedzinie wartości minimalizującej zapóźnienia oświaty na wsi. Diagnoza wykazała, iż aktualnie, w roku 2000 na obszarach wiejskich aż 236 644 osoby posiadają zaledwie wykształcenie podstawowe bądź niepełne podstawowe, przy ogólnej liczbie 379 594 mieszkańców wsi regionu warmińsko-mazurskiego. W okresie przedprodukcyjnym, w wieku od 15 do 24 lat, znajduje się także liczna grupa mieszkańców wsi, tj. około 46 000 osób mających zaledwie wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe.

Jeśli powyższe dane skonfrontuje się z siecią szkół gimnazjalnych na wsi, wskazanymi odległościami do szkół, bezpowrotnie stracony czas młodzieży oraz niebezpieczeństwa wynikające z dojazdów, usytuowania szkół, to nie należy mieć nadziei na zmniejszenie procentu osób z podstawowym wykształceniem. Sytuacja ta nie tworzy optymistycznej wizji wyprowadzenia z zapaści szkolnictwa, zwłaszcza na wsi. Można zaryzykować stwierdzenie, iż reforma strukturalna tę zapaść pogłębi. Tezę tę potwierdzają badania wykonane przy Rejonowym Urzędzie Pracy w Olsztynie, wśród nauczycieli. Badania przeprowadzono wśród 1545 nauczycieli, co stanowi 8,3% ogółu pracujących w województwie nauczycieli. Odpowiada to standardom stopnia realizacji tego typu badań i ma charakter reprezentatywny<sup>6</sup>. Wyniki tych badań są przygnębiające, bowiem aż 58,4% ankietowanych — co stanowi 3/5 badanych — nie posiadało informacji o przebudowie struktury ustroju szkolnego, zaś 5,7% deklarowało, iż posiada skromną wiedzę dotyczącą reformy oświaty. Byli to najczęściej dyrektorzy szkół. Najbardziej bulwersujące w badaniach było stwierdzenie, iż 84,1% nauczycieli było przeciwnych wdrażaniu reformy, szczególnie jej pośpiesznemu przygotowaniu, bez zabezpieczeń finansowych i uwzględnienia rzeczywistości edukacyjnej regionu.

Wychodząc z teoretycznych podejść z zakresu socjologii edukacji i próby pokazania pewnego „wycinka” związku edukacji ze społeczeństwem, przedstawiono diagnozę i opis zjawisk, które mogą być poddane głębszej analizie, zmierzającej do szerszej, z różnych stron interpretacji. Interpretacja ta mogłaby wskazać poziom, warunki i wartości w nauczaniu na poszczególnych szczeblach szkół. Być może, wskazałyby również na prestiż i rolę edukacji w życiu jednostki i grup społecznych. Jednak zaprezentowana diagnoza już teraz wskazuje, iż struktura szkolnictwa będzie miała negatywny wpływ na osiągnięcia uczniów, a tym samym osłabia ich — i tak niskie — aspiracje. Powiększy to liczbę osób mających zaledwie wykształcenie podstawowe, bądź zawód bez perspektyw, o niskim statusie ekonomicznym. Zwiększy się nierówność szans dostępu młodzieży do wyższych szczebli

---

<sup>6</sup> A. Czesła, Nauczyciele a reforma systemu oświaty. Raport dla Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Olsztyn 2000.

nauczania już teraz i pod koniec edukacji w gimnazjach po wprowadzeniu selekcyjnych testów i egzaminów końcowych.

Diagnozą objęto także szkolnictwo ponadpodstawowe oraz wyższe, jednak nie zaprezentowano jej w tej publikacji. Byłaby ona zbyt obszerna.

W celu poprawienia funkcjonowania szkolnictwa w regionie warmińsko-mazurskim podjęto inicjatywę stworzenia przyszłościowego modelu szkolnictwa i stworzenie strategii rozwoju regionu w obszarze „Edukacja”. Strategia ta wysuwa wiele inicjatyw i zasad, których celem jest nie tyle restrukturalizacja szkolnictwa, co wskazanie na ograniczenia, słabości i mocne strony edukacji w regionie. Opracowanie strategii edukacji ma być zakończone pod koniec roku 2000 i obejmować programem zadania do roku 2015. W treści zadań strategicznych znajdują się podmioty i komponenty edukacji, wysuwane są zalecenia zasadnicze dla edukacji w regionie i kraju. Jaka będzie wartość tego dokumentu i czy spełni on założone cele i strategię, będzie można stwierdzić w najbliższej przyszłości. Może okaże się, iż jest to tylko dokument przystosowany do społecznego dialogu, konfrontacji i krytyki społecznej, a nie stanie się wizją osiągnięcia celów edukacji narodowej. Ale ten efekt będzie można zdiagnozować przez systematyczny monitoring wyników przemian i wpływu opracowanej strategii na jakość edukacji w regionie Warmii i Mazur.